



KURIER Wileński

PIĄTEK, 30 LIPCA 1993 R.
Nr 145 (12169)

Transportowcy dają dobry przykład

Wczoraj w sali konferencyjnej hotelu „Litwa”, w obecności premiera Litwy Adolfa Šleževičiusa dokonano otwarcia konferencji transportowców regionu bałtyckiego. Obecni byli na niej ministrowie transportu: Jonas Biržiškis (Litwa), Guntis Gulbis (Łotwa), Andis Kalvītis (Estonia), a także Otto-Hahn (VII dyrektor generalny formy kooperacji w dziedzinie transportu, polityki z krajami bałtyckimi Wspólnoty Europejskiej), przedstawiciele banków inwestycyjnych, Odbudowy Litwy, Banku Światowego.

Wczoraj w sali konferencyjnej hotelu „Litwa”, w obecności premiera Litwy Adolfa Šleževičiusa dokonano otwarcia konferencji transportowców regionu bałtyckiego. Obecni byli na niej ministrowie transportu: Jonas Biržiškis (Litwa), Guntis Gulbis (Łotwa), Andis Kalvītis (Estonia), a także Otto-Hahn (VII dyrektor generalny formy kooperacji w dziedzinie transportu, polityki z krajami bałtyckimi Wspólnoty Europejskiej), przedstawiciele banków inwestycyjnych, Odbudowy Litwy, Banku Światowego.

Europa Zachodnią, mówił o konieczności otwierania wszystkim możliwych korzyści i okien. Są to między innymi: Vja Baltica, Via Hanza (przez Kaliningrad), Szeszoki, Ładziami, otwierające się wkrótce przejście graniczne Kalwaria-Budzisko oraz Port Klajpedzki, jako jedyne bezpośrednie okno Litwy na Zachód. Planuje się otwarcie nowych linii promowych do Niemiec, Szwecji i Danii. Niestety, w ciągu ostatnich trzech lat zaszła generalna destabilizacja wszystkich rodzajów transportu w związku z odłączeniem się republiki od ZSRR. Dziś praktycznie wszystko wymaga przebudowy, rekonstrukcji, unowocześnienia.

Podpisanie konkordatu między Polską a Watykanem

Konkordat między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską podpisany 28 bm. w Warszawie przez ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego i nuncjusza apostolskiego w Polsce abpa Józefa Kowalczyka, zakończył 13-letnie prace przygotowawcze. Dokument ten reguluje całokształt stosunków między Polską a Watykanem oraz państwem a Kościołem w Polsce.

W przemówieniu wygłoszonym w trakcie uroczystości min. Skubiszewski powiedział, że potwierdzony w konkordacie „stosunek państwa polskiego i Kościoła Katolickiego wyraża się w podstawowej zasadzie, iż każda z tych dwu społeczności jest w swej dziedzinie niezależna i autonomiczna”. „Wychodzi on daleko poza bieżącą i wciąż zmieniającą się polityczną i prawną sytuację w państwie” — dodał. Podkreślił jednocześnie, że jako pierwsze tego typu porozumienie zawierane przez byłe państwo socjalistyczne za Stolicą Apostolską można je uznać za „model wart naśladowania”.

Wczoraj rozpoczęła się prenumerata

Wczoraj rozpoczęła się prenumerata „Kuriera Wileńskiego” na kwartał. Jak już informowaliśmy, zagraniczną prasę periodyczną prenumeraty wydań litewskich potrwa do 10 września.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

ZALICZENIE BEZ WYNIKÓW

6 sierpnia 1993 r. powtórnie przeprowadzone zostanie elektroniczne zaliczenie wzajemnych zadłużeń podmiotów gospodarczych. Zaliczenie to będzie miało na celu wyjaśnienie wzajemnych zadłużeń przedsiębiorstw i banków.

Jak stwierdza podpisany przez premiera A. Šleževičiusa oraz przewodniczącego zarządu Banku Litewskiego R. Viskaviciūsa komunikat dla ministrów i banków Republiki Litewskiej „przeprowadzone 23 lipca 1993 r. elektroniczne zaliczenie wzajemnych zadłużeń podmiotów gospodarczych wykazało, że wiele banków i przedsiębiorstw litewskich nie przedstawiło centrum rozliczeniowemu Banku Litewskiego dokumentów opłaty oraz wykazów dłużników”. Ministerstwa i banki Republiki Litewskiej mają zapewnić dla najbliższego zaliczenia dostarczenie niezbędnych dokumentów oraz przekazanie centrum rozliczeniowemu Banku Litewskiego.

Prawdę o tragedii w Miednikach, jak na razie, znają tylko mordercy

4 miesiące temu sędziowie śledczy prokuratur generalnych Litwy i Łotwy sporządzili wspólny plan działań dla sprawdzenia wersji, że komandosi ryscy i wileńscy przyczynili się do tragicznych wydarzeń na posterunku granicznym w Miednikach. M.in. zainspirował ich do tego artykuł opublikowany w marcu br. w gazecie „Respublika” pt. „Mordercy przyjeżdżają odwiedzić swych rodziców”. W artykule w oparciu na zeznania osoby, która chciała pozostać nieujawnioną, podano sporo rzekomo autentycznej informacji. Niestety, jak poinformował prokurator generalny Litwy Arturas Paulauskas, tajemniczy świadek wpro-

wadził jedynie w błąd śledczych i redakcję, a wszystkie jego „tajemnice” zostały z palca wysane. Nie udało się też potwierdzić wersji co do ewentualnego udziału jednego z przywódców ryzykownego omonu Siergieja Parfionowa w krwawej akcji miednickiej. Przed śledztwem zeznał, że w tym czasie z rodziną spędził urlop nie opodal Rygi.

Co zamierzali zrobić Daukantasi i Valančius — robi się teraz

Choć 200 rocznicę urodzin Simonasa Daukantasa będziemy obchodzili dopiero pod koniec października, imprezy jubileuszowe już się rozpoczęły. 30 lipca w Worniach (Varniai) powstanie nowa instytucja — Akademia kultury żmudzkiej — Szezel o tym jest mowa w wywiadzie dla ELTA wiceministra kultury i oświaty Vytautasa Balcūnasa.

wielkich Żmudzynów Simonasa Daukantasa i Motiejusa Valančiusa. Pomysł ten nie został realizowany, toteż postanowiono wcielić go w życie teraz z okazji jubileuszu Simonasa Daukantasa. Nowa instytucja ma na celu konsolidację zamieszkałych na Żmudzi, jak też zatrudnionych w centralnych instytucjach naukowych badaczy historii i kultury tego kraju. Akademią kierować będzie Rada Kultury Żmudzkiej — po jednym przedstawicielu z dziewięciu samorządów

rejonowych i po jednym — od organizacji społecznych. Ełato-wych pracowników będzie zaledwie kilku. Działalność sfinansuje Ministerstwo Kultury i Oświaty. Akademia Kultury Żmudzkiej organizować będzie konferencje, seminaria oraz innego rodzaju zgromadzenia w celu rozpatrzenia konkretnych powstałych problemów. Już jesienią br. zamierza się przeprowadzić naradę w sprawie tzw. projektu pułzanińskiego (w Pułzanach (Plunge) w pałacu Ogińskiego zamierza się założyć muzeum sztuki żmudzkiej, sprowadzić tu prace twórców pochodzenia żmudzkiego z całego świata.

Inf. wł.

(ELTA)

Kalejdoskop aktualności

INFORMATOR POWIATA PAPIEŻA

Staraniem kościelnego komitetu wizyty papieża została przygotowana specjalna edycja informacji dla gości naszego kraju, pielgrzymów, dziennikarzy zagranicznych. Czytelnicy będą mogli tu znaleźć dane encyklopedyczne o Republice Litewskiej, krótki przegląd historyczny, zapoznać się z najwybitniejszymi współczesnymi działaczami państwowymi i społecznymi.

Szczególne rozdziały jest rozdział „Państwo i kościół”. Obok aktu restytucji i innych dokumentów ustawowych dokonuje się przeglądu historii kościoła katolickiego na Litwie, przedstawia się pochodzących z naszego kraju świętych i błogosławionych, się pochodziących z naszego kraju świętych i błogosławionych, przytacza się życiorysy wysokich dostojników kościelnych oraz wiadomości informacyjne o zakonach, organizacjach religijnych, parafie religijnej. Będzie tu można również znaleźć wiadomości o innych chrześcijańskich i nie tylko chrześcijańskich wspólnotach religijnych.

Edycje uzupełniają plany i schematy miast, leżących na trasie wizyty papieża Jana Pawła II na Litwie, jak też pożyteczna informacja dotycząca tego, jak znaleźć najważniejsze obiekty, do jakich zadzwonić w razie zaistnienia ważnej sprawy.

Informator o Litwie ukazuje się w językach litewskim i angielskim.

WIĘŚ W TARAPATACH

Na Litwie jest 104 tys. rolników i 2900 spółek uprawiających ziemię. Tylko przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego i mleczarskiego są zadłużone ludziom wsi za wytworzoną przez nich produkcję prawie 90 mln litów. Rozstrojone rozliczenia wewnętrzne boją się dacie zaniepokojenie rolników — nie wypłaca się im w czas pieniędzy.

Tymczasem przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego, nie mając rynku zbytu produkcji rolnej, przechowują ją w stanie przeterminowanym w magazynach. Na przykład, tylko w chłodniach kombinatów mięsnych znajduje się 16 tys. ton nie sprzedanej produkcji. Kombinaty mleczarskie z kolei składują blisko 130 tys. ton nabiału.

Rolników nie zadowalają ceny skupu, mieszkańcy miast mięsa nie wykupują. W ubiegłym miesiącu spożyli oni tylko 4,3 tys. ton mięsa, podczas gdy wcześniej miesięczne spożycie wynosiło po 17,018 tys. ton.

MELIORACJA POD USTAWĄ?

28 lipca na posiedzeniu rządu rozpatrywano projekt ustawy o melioracji. Omawia się w nim wzajemne stosunki osób fizycznych i prawnych w dziedzinie melioracji, ustala się podstawowe zasady organizowania i finansowania robót, tryb wykorzystania i ochrony urządzeń. W projekcie porusza się również kwestie własności urządzeń melioracyjnych. Przewiduje się, że drobne prace konserwacyjne powinny wykonywać sami właściciele lub dzierżawcy ziemi, na których ziemi są urządzenia melioracyjne.

Rząd Republiki Litewskiej zaaprobował przedłożony projekt ustawy o melioracji.

Obecnie Litwa dysponuje 3,024 tys. hektarami gruntów odwodnionych. Wartość urządzeń melioracyjnych sięga 413 mln litów.

NA ZASADACH WYJĄTKU

Zaprobowano propozycję samorządu miasta Wilna w sprawie załączenia przedsiębiorstwa litewsko-duńskiego „Namu Valda”. Założycielami tego nie zmiatającego do zysku przedsiębiorstwa będą Wileński Zarząd Miejski, firma państwowa „Butas” i duńska firma Kab. Consult Ltd. Wspólne przedsiębiorstwo „Namu Valda” postawi na zaktywizowanie tworzenia spółek eksportujących mieszanki, udzieli pomocy w zakresie administrowania i eksploatacji majątku spółek. Będzie to alternatywa dla egzystujących obecnie struktur samorządu. W dziedzinie tej przynależą się doświadczenia, zgromadzone w Danii.

Uchwała rządu została przyjęta w drodze wyjątku, gdyż uchwała z 24 maja „O rejestracji organizacji i przedsiębiorstw nie zmiatających do osiągnięcia zysku” zabroniła jest rejestrowania w samorządach przedsiębiorstw nie zmiatających do osiągnięcia zysku.

HOTEL POWSTANIE Z RUIN

Rząd z republikańskiego funduszu prywatyzacji postanowił wybudować 380 tys. litów na remont państwowego hotelu „Siauliai”.

W kwietniu br. nie zidentyfikowany osobnicy podłożyli w hotelu potężny ładunek wybuchowy, który całkowicie zniszczył budynek.

Wyremontowany hotel „Siauliai” zostanie sprzedany za walutę wymienialną.

ŚWIĘTO MORZA I MIASTA

Koncertem muzyki carillonów 28 lipca w Kłajpedzie rozpoczęło się święto morza i miasta. Po uroczystej jego inauguracji na podwórku Muzeum Zegarów publiczność na Placu Teatralnym obserwowała występ przybyłych do Kłajpedy statkiem misji muzyków „Anastasis” międzynarodowych zespołów — grupy śpiewu i tańca „Kings Kids” oraz trupy pantomimy „Crosstide”. Głównym językiem muzyki i dramatu głoszą prawdy chrześcijańskie.

Choć tegoroczne święto jest skromniejsze od wcześniejszych, jednakże jego organizatorzy starają się zachować tradycyjne elementy. Na Zalewie Kurońskim odbędzie się regata jachtowa na morzu złoży się wieniec ku czci zmarłych marynarzy, jak też uczci się pamięć pierwszego litewskiego kapitana Ludwika Stulpinasa, dokona się poświęcenia litewskich okrętów wojennych.

ALE ZARTI

Wtorek w Wilnie wczesnym rankiem pod drzwiami jednego z mieszkań przy ul. Justyniškų dwaj mężczyźni przyniesli i polozili pod drzwi pakunek. Gospodarz mieszkania, któremu nocą zadzwonił samochód, przyjął go za ładunek wybuchowy.

Zaalarmowano policję, karetkę pogotowia, straż pożarną. Zatrzymano tychę ewakuację mieszkańców domu, po czym gospodarz tego mieszkania nicyzm saper wyniósł pakunek przed dom.

Tym razem miał on szczęście. Tym ładunkiem o wadze około 10 kg była nie mina ale... paczka szczerze ulozonych gazet „Kurier Wileński” i „Lietuvos žurnalas”.

Na podstawie doniesień agencji prasowych, **radia i TV przygotował Henryk MAZUL**

Zapowiadają się trudne żniwa

Na polach byłego kołcho, zu „Zeimena” w rejonie święciańskim lada dzień rozpoczyna się żniwa. Gleby są tu piaszczyste, żyto i jęczmień dojrzewają prędko. Kierownik jednej ze spółek Mikołaj Sukow podczas majowej posuchy cieszył się:

— Ożiminy wyrosły niezłe. To dobrze, że zajmują one zasadnicze arealy.

Sądzą, że na decyzję zasiania ożiminy wpłynęło doświadczenie bliskich sąsiadów — spółki „Baliuliai”. Podczas ubiegłego suchego lata, żyto im dobrze obrodziło. Ale także lato jest inne. Jeżeli poprzedniego było bardzo suche, to teraz niebo, jak gdyby postanowiło zwrócić dług. Ciągłe leje.

W ubiegły piątek rano nie nie zapowiadało niepogody. Autobusy były zatłoczone przez zbieraczy grzybów i jagód. Dopiero pod wieczór zaczęła padać deszcz. W nocy zaś rozszalała się prawdziwa burza. Tropikalnemu deszczowi towarzyszył silny wiatr. Nad ranem na dużych obszarach wyległy nie tylko zboża, ale też nac ziemniaczana. Spływająca ze wznieśień woda mieszała dojrzewającą plon z błotem. Miejscami połamane gałęzie uszkodziły przewody elektryczne. Żywiol spowodował duże straty. Do kapryśny aury dochodzą trudności uzależnione od ludzi. Sprzęt żniwny jest stary. Brakuje części zamiennych. Odczuwa się niedobór paliwa. Nie ma z czego płacić zarobków mechanizatorom. Specjaliści — inżyniero-

wie jadą na Białoruś, Łotwę w poszukiwaniu części zamiennych i często wracają z pustymi rękoma. Miejscowa spółka akcyjna „Svenčionėlių agrotiekimas” może pomóc tylko westchnieniami.

Po ulewie powstały nowe trudności. Kombajny należy wyposażyć w specjalne urządzenia do sprzętu wyległych zbóż. Skąd je wziąć?

W jeszcze gorszej sytuacji znaleźli się gospodarze indywidualni. Wszak są jednocześnie i inżynierami, i agronomami. Nie ma skąd oczekiwać pomocy. Mogą liczyć wyłącznie na własne siły, przedsiębiorczość, pracowitość.

Po burzy spotkałem znajomego gospodarza Włodzimierza Kejkiza. Był mocno podenerwowany i miał ku temu powody. Zasiał jęczmień, wy-

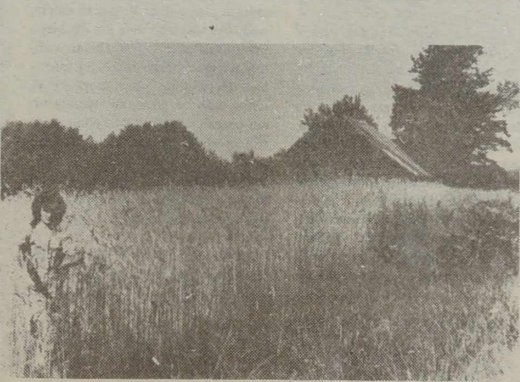
rosł dorodny, zamierzał już kosić, a tu kłęska żywiołowa.

— Myślałem, że gdy zbiorę ziarno, będę miał nasiona. Jesienią zwracając mi 12 hektarów owjowskiej ziemi — mówi Kejkiz. — A tu, taka bieda...

Na wschodnim krańcu rejonu gleba jest piaszczysto-gliniasta. Woda stoi w nizej położonych miejscach. Czy prędko zniknie? Fermerzy z nadzieją popatrzą na niebo. Na piaszczysto-gliniastej ziemi gminy swirkajskiej 54 gospodarzy starannie pracowało w tym roku. Plony zapowiadają się dobrze. Mellowi ratorzy obiecują pomoc: dać kombajn do sprzętu zbóż. Ale, jak na razie, na pola kombajn nie wjedzie...

Żniwa nigdy nie były łatwe. Tegoroczne zapowiadają się szczególnie trudne ze względu na kapryśny pogody. Czyżby się nie poprawiło?

Nikolaj NIEZAMOW



Fot. Bronisława Kondratowicz

Banda zatrzymana i rozbrojona

Z prasy, z telewizji dość często docierają do nas zderające wiadomości o „wyczynach” zorganizowanych grup przestępczych (tak zwanego rekietu), które utrzymują w ciągłym strachu niejednego mieszkańca Kowna, Szawel, Poniewieża oraz innych miast republiki.

Szczególnie „umilają oni życie” ludziom z inicjatywą, prowadzącym własny interes, zajmującym się tak zwaną prywatną przedsiębiorczością. Wiadomości takie zwykliśmy już odbierać z pewną rezerwą stwierdzając, że... aż takie rzeczy się dzieją. Ale jako „że interesów nie robimy, i mafii się nie boimy”...

Ale wiadomość o zatrzymaniu grupy przestępczej, która, jak się wyraził komisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Po-

Z KRONIKI KRYMINALNEJ

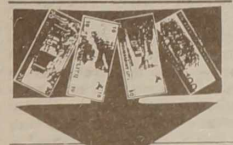
plawski — wyrosła i dojrzała w Niemenczynie — widocznie zbulsersuje niejednego Czytelnika. Otóż komisarz poinformował, że w ubiegłą środę wieczorem zatrzymano ogółem 7 osób (część w Wilnie, część w Niemenczynie) należących do zorganizowanej grupy przestępczej. Aresztowano je zgodnie z nową uchwałą powziętą 2 lipca br. o walce z zorganizowaną przestępczością. Zatrzymano osoby, to przezwane młodzi ludzie w wieku do 30 lat, którzy od dłuższego czasu działali w Niemenczynie i w pobliskich okolicach, jednak-

że utrzymywali oni także rozległe kontakty z przestępczymi grupami w Rosji i innych państwach.

— I chciał smuci fakt, że taka banda powstała i dojrzała, jak powiadają, na rodzimym gruncie, to jednocześnie cieszy, że wreszcie została pojmana i rozbrojona, że ludzie mogli spokojnie spać — powiedział komisarz. Przy okazji prosił też zwrócić się do wszystkich mieszkańców, którzy ostatnio uciepili z powodu wymuszeń i grób grasującej w okolicach Niemenczyna bandy, by poinformowali o tym komisarz policji rejonu wileńskiego, tel. nr 75-05-33. Policja gwarantuje anonimowość osób, które zwrócą się do komisarzatu.

Danuta WOJTUSIAK

KURS WALUT



Dziś w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Senamiesčio bankas”	4,00	4,16	2,35	2,44	—	—
„Litimpex bankas”	3,95	4,10	2,30	2,40	0,30	0,40
„Hermis”	3,90	4,06	2,20	2,29	0,30	0,39
„Lietuvos verslas”	4,00	4,16	2,28	2,37	0,30	0,31
„Lietuvos akcinis inovacinis bankas”	3,90	4,05	2,15	2,23	—	—
„Vilniaus bankas”	3,98	4,14	2,26	2,35	0,25	0,40

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	Skup	Sprzedaz	Marka niemiecka	10368	10792
Dolar amerykański			17836		18564
Funt brytyjski			26585		27671
Frank szwajcarski			11773		12253
Frank francuski	3040	3164			

PRYWATYZACJA W WILEŃSKIM WYDANIU

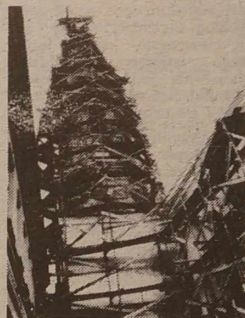
Co z miłością do bliźniego?

Ktoś z lokatorów z ironią stwierdził: nie dają umrzeć i żyć nie pozwalają. Przesada oczywiście. Niemniej wraz z przekazaniem wspólnocie ewangelicko-luterańskiego kamienicy przy ul. Wokieleń (Niemiecka) 24 (dawniej nr 5) jej mieszkańcy żyją w stałym niepokoju. Co prawda, wspólnocie religijnej zwrócono szereg innych pobliskich domów, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła ewangelicko-luterańskiego (podwórze Niemieckiej nr 20). Świątynia (nb. barokowa, odznaczająca się ongiś pięknym wnętrzem rokokowym z XVIII w. — dzieło wileńskiego architekta J.K. Glaubitza — autora bramy klasztoru bazyliańców) jest obecnie remontowana, podobnie jak niektóre zwrócone prawowitemu właścicielowi (wspólnocie ewangelicko-luterańskiej) budynki.

Skoncentrujemy jednak uwagę wyłącznie na domu nr 24, bo jego właśnie mieszkańcy zwrócili się do redakcji. Paradoks, lecz do niedawna „państwowy”, dziś ma aż dwóch właścicieli. Przy tym — prawowitych. Otóż tak się złożyło, że początkowo jego lokatory wykupili zajmowane przez siebie mieszkania, stając się zgodnie z rozporządzeniem o prywatyzacji ich prawowitymi właścicielami. Dopiero potem kamienicę zwrócono wspólnocie religijnej, zgodnie z innym rozporządzeniem — o zwrocie mienia

wspólnocie religijnej. I się zaczęło. W sytuacji, gdy znalazło się aż dwóch właścicieli, dom praktycznie stał się niebezpiecznym. „Pierwszy dzwonek” niepokoiu zabrzmiał na początku stycznia br. Otóż, a na parterze (i w piwnicach) tego domu znajdowała się piwiarnia „Żemaičių alyne”. Nie było to najszczęśliwsze sąsiedztwo, ale nie bez korzyści dla lokatorów. Odkąd się piwiarnia zainstalowała w tej zabytkowej kamienicy, jej lokatory mogli doprowadzić do swych mieszkań centralne ogrzewanie i ciepłą wodę — dobrodziejstwo, z którego niemiernie się cieszyli. Aż do czasu zwrotu budynku ewangelikom. „Żemaičių alyne” wyprowadziła się. Trzeba zaznaczyć, że należała ona do zjednoczenia żywienia zbiorowego „Trakai”. Po zlikwidowaniu piwiarni, zjednoczenie macierzyste odłączyło podaż ciepłej wody do lokalu, który już do niego przestał należeć. Równocześnie i automatycznie pozabawili jej mieszkańców (wspólny węzeł ciepły). W ten sposób od początku stycznia br. ani przez chwilę nie korzystali oni z ciepłej wody. Na domiar wszystkiego przesyłali chwile niepokoju, gdy zdejmowano kaloryfery w piwnicy i z tej przyczyny odłączono w mieszkaniach ogrzewanie. Na szczęście trwało to krótko.

Tak więc zadziały nasze utarte, tradycyjne zwyczaje. Okazuje się, że



szanujemy tradycje, zwłaszcza te w najgorszym wydaniu. Ktoś nie przewidział, kto spartaczył, a konsekwencje tego muszą ponosić Bogu ducha winni ludzie. Zaniepokojeni, a czas leci nieubłagalnie, czy będą mieli ogrzewanie w mieszkaniach, czy wreszcie otrzymają chociaż na dni kilka ciepłą wodę, zaczęli dochodzić (raczej prosić) swych praw. Zwrócili się przede wszystkim do wileńskich sieci ciepłych oraz do Samorządu m. Wilna. Otrzymał odpowiedź podpisaną przez dyrektora technicznego sieci B. Cienasa, stwierdzającą stan rzeczy (tzn. wyjaśniającą, z jakich przyczyn nie ma wody, o czym mieszkańcy przecieżyli doskonale wiedzą) i zawierającą propozycje, aby zwrócili się do starostwa Starówki (oddział Ratuszowy). Odpowiedź o podobnej treści na-

deszła także od wicemera Wilna R. Jaspónisa.

Z kolei starostwo poinformowało (znow rzeczy oczywiste i znane), że wymieniony dom już nie należy do gestii starostwa, że poprzednio w ciepło zaopatrywano go zjednoczenie „Trakai”, że budynek został przekazany kościołowi ewangelicko-luterańskiemu.

W zakończeniu tego pisma zaznaczono:

„W sprawie ciepłej wody radzimy zwracać się do wspólnoty kościoła ewangelicko-luterańskiego (ul. Wokieleń 20) oraz do wileńskich sieci ciepłych. Wspólnota jest uprzedzona, że zgodnie z rozporządzeniem Wileńskiego Zarządu Miejskiego nr 931 zobowiązana została do dostarczania ciepłej wody mieszkańcom.

A. Burokas, dyrektor techniczny”
Wspólnota religijna zakomunikowała natomiast, że, niestety, nie ma wpływu na sytuację i obiecała, że będzie się ubiegać, aby zjednoczenie „Trakai” przekazało należycie wyremontowane pomieszczenie, zajmowane uprzednio przez piwiarnię (lokal pozostawiono w stanie dewastacji).

Stosy papierów rosną. „Korespondencja” mieszkańcy — urzędy trwa. Żadnej logicznej odpowiedzi. Każdy się stara zrzucić na siebie odpowiedzialność za to, co się dzieje, co się stało i jak ma być. Pewnego razu przedstawiciel wspólnoty religijnej (to była ustna wypowiedź) zaznaczył: nie skrzywdzimy. Jeden z lokatorów domu przy ul. Niemieckiej 24 skwitował ten fakt również zwięźle: od modlitwy zazwyczaj ciepłej wody ani ogrzewania nie bywa.

Niestety, miał rację. Ostatnio

wspólnota religijna kościoła ewangelicko-luterańskiego wycofała się sądownie...

Szanowny prezes wspólnoty religijnej V. Klauka na pytanie napisanej, z kim będą się prywatyzację, odrzekł: Nie jestem listą-prawnikiem, zawieszam się, mnie nie obchodzi. Chciałbym o miłość do bliźniego strzymać.

Z kolei w starostwie wiedzieliśmy, że z strony państwa mieszkańcy domów (prócz własnego także innych) których mieszkańcy nie pozabawili prawa własności, kupione mieszkania. Dzwoniąc do prywatyzacji w wydaniu państwa, ludzie za własne, najczystsze zapracowane pieniądze, wykupili domy, a potem przez siebie mieszkania, później mało tego, że pozabawili praw przysługujących im, zmuszeni są objąć grzywnę sądową, gdyż chyba by było, aby tego dopuścić. Swoją drogą postawiono poinformować członków o przebiegu sprawy.

Halina JOTKINA

NA ZDJĘCIU: przyszedł zwrot wspólnotom religijnym obiektów sakralnych i innych budowli, które do nich należały. W tym stanie daleko posuniętej dewastacji obecnie jest remontowany ewangelicko-luterański kościół przy ul. Wokieleń 24. Również prawowitemu właścicielowi, niestety, częstokroć z krzywą karków.

Fot. Bronisława Kondrat

Sprawy społeczne

Jeżeli w 1989 r. współczynnik wskazujący o ile razy dochody najlepiej zaopatrzonych badanych mieszkańców przekraczają dochody najniezamożniejszych mieszkańców, wynosił tylko 4,3 to już na wiosnę tego roku kształtował się na poziomie 12,0. Płace najmniej zarabiających pracowników sektora państwowego wiosną tego roku były 3,2 razy niższe od przeciętnych zarobków pracownika sektora państwowego i 10-krotnie niższe od przeciętnej płacy pracowników sektora państwowego, którzy mają najlepsze zarobki. Według stanu na dzień 1 czerwca br. minimalna ustalone przez rząd płaca wynosi 3130 talonów, podczas gdy średnia płaca pracującego w republice kształtuje się na poziomie ponad 17 tys. talonów. Niestety istniejąca jasno wyrażona dysproporcja dochodów w skali całej gospodarki w kraju doprowadziła do tego, że około 80 proc. mieszkańców wymaga osłony społecznej, tj. średnia ich dochodów jest niższa od 4.000 talonów miesięcznie na jednego członka rodziny. Szczególnie w trudnej sytuacji są rodziny wychowujące nieletnie dzieci, na granicy nędzy znaleźli się praktycznie emeryci.

Po zniesieniu dotacji na mieszkanie mleczne dla dzieci z budżetu samorządów, rodziny wychowujące dzieci w istocie poniosły straty średnio w wysokości 2 tys. talonów na jedno dziecko. Sytuacja społeczna takich rodzin pogorszyła się jeszcze bardziej, gdy od 1 lipca br. weszła w życie uchwała o ściąganiu kar za niezaplacony w czas czynsz za pomieszczenia, wydatki eksploatacyjne, usługi komunalne, łączności. Taka sytuacja społeczna większości pracujących rodzin działa szczególnie na psychologicznie kobiety, w naszym społeczeństwie bowiem największe brzemienie trosk rodzinnych spada na kobiety.

Trwający ciągle spadek produkcji (w ciągu 3 lat średni ogólny

NA GRANICY NĘDZY



dotknął się o 50 proc.) i ciągle zmniejszanie się realnych zarobków (obniżyły się odpowiednio o 69 proc.) nie pozwalają utrzymać na odpowiednim poziomie prasy systemu ochrony zdrowia.

Istniejące finansowanie systemu ochrony zdrowia zapewnia w tym roku zaledwie 63 proc. ubiegłorocznego poziomu medycyny, podczas gdy leki, ogrzewanie pomieszczeń, żywność kosztują tyle samo, co w Ameryce. Ogromna część mieszkańców wydatkuje wszystkie dochody pieniężne rodziny na zakup żywności i częściowo na opłacenie czynszu mieszkaniowego i usług komunalnych, podczas gdy w większości krajów Europy uważa się, że sytuacja społeczna jest dobra, gdy wydatki mieszkańców na żywność wynoszą 30-35 proc. dochodów. W takich warunkach społeczno-ekonomicznych dostrzegana jest bierność demograficzną mieszkańców, obniża się współczynnik urodzonych i urodzin, znacznie zmniejszyła się liczba zawieranych małżeństw, wzrosła śmiertelność na skutek nieszczęśliwych wypadków, zwiększyła się ilość samobójstw i zabójstw, w ciągu paru lat niemal

dwukrotnie wzrosła przestępczość, znacznie zwiększyła się zachorowalność na choroby zakaźne, a tym również weneryczne. Brak medykamentów, a także horrendalne ich ceny, to, że państwo w tym roku może przeznaczyć na ochronę zdrowia jednego mieszkańca zaledwie 10 dolarów, doprowadziło do tego, że ponad połowa zmarłych roztaje się z tym światem z powodu schorzeń układu krążenia (54 proc.), nowotworów złośliwych (17 proc.), niebezpiecznych wypadków, samobójstwa i zabójstwa stają się przyczyną jeszcze 13 proc. zgonów. Ponad 70 proc. ofiar tych wypadków bywa w wieku produkcyjnym. Niepewność dnia jutrzejszego, jaka zapawała w społeczeństwie, doprowadziła do tego, że w 1992 r. 24 proc. wśród chorych, którzy odbyli sanatoryjne leczenie rehabilitacyjne, stanowili pacjenci o charakterze neurologicznym. Natomiast w planach przewidywano, że będzie się ich liczyć 16 proc. Większość ich byłaby w wieku produkcyjnym.

Obecnie na tyśiąc dorosłych mieszkańców rejestruje się 800 zachorowań rocznie. Obserwuje się szczególnie wysoką zachorowalność wśród dzieci: na 1000 dzieci przypada ponad tyśiąc zachorowań rocznie, a co ósmy poborowy na Litwie z powodu stanu zdrowia nie może pełnić służby wojskowej. Wątpliwe, czy w obliczu takich liczb można z optymizmem patrzeć w przyszłość. Obowiązująca ustawa o państwowych ubezpieczeniach społecznych dla części mieszkańców całkowicie lub częściowo kompensuje koszty medykamentów, używanych do leczenia. Do tej kategorii ludzi trafiają przede wszystkim rodziny, w których są małe dzieci do lat 7, dzieci-inwalidi do lat 16, chorzy cierpiący na ciężkie schorzenia (lista 34 chorób). Dla tych chorych kompensuje się całą cenę leków na podstawie zatwierdzonego spisu 726 preparatów

medycznych. 80 proc. kosztów medykamentów kompensuje się dla dzieci od 7 do 16 lat, inwalidów wszystkich grup, bezrobotnych, osób cierpiących na choroby społeczne, niepracujących emerytów i studentów (spis medykamentów, na którym figurują 544 preparaty) i 20 proc. ceny medykamentów (ogółem 301 preparatów) kompensuje się pracującym emerytom i osobom ubezpieczonym w ramach państwowych ubezpieczeń społecznych. Jednocześnie duża część mieszkańców musi płacić całą cenę medykamentów i leczyć się ambulatoryjnie, w wyniku tego w roku ubiegłym w porównaniu z 1991 rokiem liczba osób leczących się ambulatoryjnie wzrosła o 65 proc.

W wyniku braku ustaw regulujących pracę systemu ubezpieczeń zdrowia i innych sposobów ochrony zdrowia w warunkach obecnej wielkiej dysproporcji w placach pracowników instytucji i organizacji budżetowych, obowiązujący system ochrony zdrowia w republice jest mało skuteczny. Wymownie świadczą o tym również przytoczone w artykule konkretne fakty statystyczne. Nawet osobą pracującą, otrzymującą średni zarobek pracownika w republice, stanowiący zaledwie 27 dolarów, praktycznie nie jest w stanie nabyć potrzebnych medykamentów, a emerytom, których w republice jest ponad 900 tys., w warunkach wysokości obecnej emerytury, sięgającej około 12 dolarów miesięcznie wątpliwe czy może wiele dopomóc kompensata cen medykamentów, gdyż przede wszystkim trzeba człowieka jednak chociażby normalnie nakarmić, a dopiero potem zająć się jego leczeniem.

Pogłębiając się inflacja, która w okresie stycznia-maja br. osiągnęła 106,4 proc., wzrastająca liczba bezrobotnych, ci stanowią według stanu na dzień 1 czerwca 1,5 proc. aktywnych gospodarczo ludzi (prócz istniejących już 5 proc. szukających

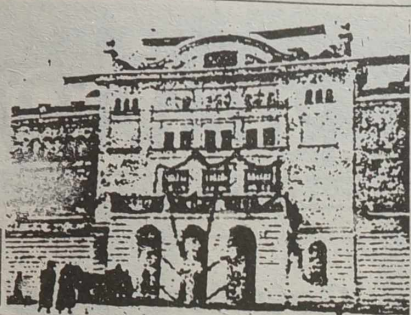
pracy osób), wcale nie poprawia się sytuacja gospodarcza, rośnie bezrobocie i bierność społeczna, jako ogólna większość mieszkańców, co w zaledwie runda wyborów do Sejmiku szwedzkiego Okręgu Wyborczego, nawet oficjalne ogłoszenie wyznaczenia własnej waluty narodowej, nie rozjaśniło twarzy ludzi. Wątpliwa, czy ktoś jeszcze w ogóle wolałby rozważania wysoko urzędnicze i filozoficzne, a nie mędrkowanie z ekranów telewizyjnych, bowiem w ciągu ostatnich kilku lat większość członków społeczeństwa zrozumiała, jak podejmowane są uchwały i korespondencje przed wszystkim słuszne.

Istniejący Instytut Ekonomii przy rządzie Republiki Litewskiej, jego dyrektorem matematykiem Vilkašem w żaden sposób nie wzięło się ponad retoryczną formą i ogranicza się do powiększającego konstatacją — „czy jest to nasze spadamy”. Po prostu realne, gdy oficjalnie (zresztą nie) rządzącego R. Zabarauską popłakuje, że nie ma kompetentnych organów zarządzających, nomiką dokonał analizy sytuacji gospodarczej i badań makroekonomicznych i należało by zamknąć instytut wolnego rynku, postępowy przy rządzie działa utrzymujący z budżetu Instytut Ekonomiczny, petencje znacznej części jego pracowników, w tym również dyrektora już od dawna budzącego zastrzeżenia wśród społeczeństwa republiki. W warunkach, gdy wuj się niezbyt pięknie sprawuje, strukturalna szczybla i szczybla znaczna część mieszkańców będzie musiała jeszcze długo czekać, a wraz z wprowadzeniem trzeba zaopatrzyć w salony składania dzwiczających monet litowych, gdyż większość noty nieprędko jeszcze trafi do rąk feli tych ludzi. Rzeczywiście, taka, że cierpiący dziś nie uboższe, zwyczajnie mogą ich nie uboższe. Tego jest nam wszystkim potrzebne, jak najmniej.

Antanas PETRAŠKIS
doktor nauk społecznych

Sejm Wileński 1922 r.

KRONIKA DOKUMENTALNA



Dla rozwiązania sporu o Suwałki, czynnym podjęto rozmowy w Kalwarii (16-18 września), które nie przyniosły jednak oczekiwanych efektów. Spór przeszedł się na forum Ligę Narodów, gdzie jednak tym razem Polska, mająca przewagę militarną, nie zamierzała ustępować. Liga Narodów zatwierdziła 20 września na posiedzeniu plenarnym rezolucję, w której nakazano, aby Litwini wycofali się z linii Focha jako tymczasową linię demarkacyjną. 21 września obie zainteresowane strony przyjęły decyzję LN.

Postępowanie Litwinów w trakcie wojny polsko-rosyjskiej wyraźnie wskazywało na to, że w wypadku tego państwa idea federacyjna nie ma racji bytu. Okazało się, że jeżeli tylko natura się okaże, Litwini będą zawsze próbować zdobyć dla siebie nie opasowane jeszcze terytoria, do których rozzaczają pretensje. O ich determinacji w tym względzie świadczy fakt sprzymierzenia się z państwem, którego straszyły by jednoznacznie potępienia przez rząd litewski. Wydarzenia na południowej Suwalszczyźnie były sygnałem dla Józefa Piłsudskiego, że jego koncepcja polityki wschodniej powinna być rewizyjna, gdyż w wypadku Litwy nie będzie można liczyć na współdziałanie.

Po uznaniu decyzji LN co do Suwałki Suwalszczyznę, Polska była zamuszona do pogwałcenia tych ustaleń. Wiązało się to z zaplanowaną w przyszłości operacją nad Niemnem. Zgodnie z dyrektywą Naczelnego Wodza, dla przełamania rosyjskiego frontu na linii fortoz grodzieńskich i rzeki Swiżycy, wojska polskie skoncentrowane w południowej Suwalszczyźnie miały sforsować Niemien pomiędzy Grodną, a następnie przekraczając ustaloną linię Focha wkroczyć na terytorium litewskie i przemaszerować przez nie na osi Sejny—Druśkieniki. Operacja przebiegała w dniach przemarsz przez terytorium litewskie, bez prób jakiegokolwiek aneksji czy zakładania czołwy tylko bez tyłowych. Było to jednak mimo wszystko pogwałcenie neutralności Litwy.

Przeprowadzona w okresie 22-24 września akcja wojsk polskich była pociągnięta z największą bitwą polsko-litewską w całym międzywojennym konflikcie obu państw. Litwini ponieśli ogromną porażkę, w walce stracili ponad 1700 jeńców. Oczywiście tego typu akcja nie mogła pozyskać Litwinów dla idei federacji, jej skutek był wręcz przeciwny. Tak więc w bardzo krótkim czasie Polacy kilkakrotnie dolewali przyswojonej oliwy do ognia konfliktu polsko-litewskiego.

Początek partr w nr. 137

SPORT

EKSTRAKLASA NAD NIEMNEM WYSTARTOWAŁA

Wczoraj po letniej przerwie ponownie wystartowała piłkarska ekstraklasa Litwy. Rozpoczęły się mecze o pierwsze 70 mistrzostwa sezonu 1993/94.

Warto przypomnieć, że po raz pierwszy tego typu zawody miały miejsce w roku 1922, a zwycięzcą został wówczas klub LFLS. Potem piłkarska ekstraklasa Litwy miała różne dzieje, jak dawniej to tytuły mistrzowskie sięgają do roku 1922: 12 z nich reprezentowały: 5 — Wilno, 3 — na południe — Szawle, 2 — Poniewież, a 2 — na północy — Płungiany, Kiejdany, Osiel, Medelki i Tauragi.

W jubileuszowych mistrzostwach

Efektem bitwy nad Niemnem, oprócz zadania ciosu Rosjanom, był ponowny powrót sporu polsko-litewskiego na arenę LN. Liga ponownie doprowadziła do rozmów polsko-litewskich, które rozpoczęto 29 września w Suwałkach.

Po 9 dniach obrad, 7 października 1920 r., została podpisana tzw. umowa suwalska. Umowa ustalała linię demarkacyjną biegnącą na Suwalszczyźnie wzdłuż linii Focha, a dalej na Wilno — Bastuny, gdzie linia się urywała. W taki oto sposób, w sposób jednoznaczny Wilno znalazło się po stronie litewskiej. Nie oznaczalo to jednak ostatecznego przyznania tego terytorium Litwie. W art. 1 pkt a umowy suwalskiej wyraźnie stwierdzono: „Zostaje ustanowiona następująca demarkacyjna linia między polską a litewską armią, która nie przesądza w niczym terytorialnych praw żadnej z układających się Stron”.

Umowa suwalska była ze strony polskiej zwykłym wybiegiem dyplomatycznym, mającym uspokoić światową opinię publiczną, a jednocześnie nie wiążącym rąk rządowi w sprawie wileńskiej.

Piłsudski, który po wyzwoleniu Wilna w kwietniu 1919 roku pozostawił tymczasowo sprawę tego miasta swojemu biegowi, teraz ponownie musiał ustosunkować się do zaistniałej sytuacji. Obojętne się w danym momencie Piłsudski był nadal federalistą, czy też stwierdził, że rzeczywistej jedynie inkorporacja rozwiąże problem kresów, musiał doprowadzić do ponownego zdobycia Wilna. Takie były realia. Tak więc pierwszym zadaniem było zdobycie Wilna, a dopiero potem można było się zastanawiać, czy dążyć dalej do federacji, czy przeprowadzić inkorporację tych ziem do Polski.

Zadanie, które stało przed Piłsudskim, nie było łatwe. W Wilnie od 26 sierpnia formalnymi gospodarzami byli Litwini, czyli strona nie będąca z Polską w stanie wojny, mimo że doszło do kilku stras między wojskami obu państw. Dodatkowo sprawę komplikowały zobowiązania podjęte przez Polskę w Spa i Suwałkach. Co prawda w jednym i drugim wypadku decyzja o pozostawieniu Wilna po stronie litewskiej nie była wiążąca, jednak już nawet takie zobowiązania pozwalały, głównie Anglii, interweniować w sprawach sporu polsko-litewskiego. Nie było więc możliwe przeprowadzenie w takich warunkach prostej akcji wojska polskiego, mającej na celu zdobycie Wilna. Znalezionej jednak na to sposób. 30 września doszło do spotkania Józefa Piłsudskiego z gen. Lucjanem Żeligowskim. Na spotkaniu tym Piłsudski przedstawił plan akcji. Gen.

Żeligowski, dowodzący 1 dywizją litewsko-białoruską, która została utworzona z formacji ochotniczych z Ziemi Wileńskiej, Grodzieńszczyzny i Mińszczyzny, oraz oddziałem mjr Mariana Kościalkowskiego, miał się zbuntować. To znaczy praktycznie Żeligowski otrzymał rozkaz od Piłsudskiego, aby wyruszył ze swoim wojskiem na Wilno, jednak formalnie, szczególnie w wypadku niepowodzenia, rząd polski i polskie dowództwo będzie się odzygnęło od Żeligowskiego, jak gdyby był prawdziwym buntownikiem, który wypowiedział posłuszeństwo Rzeczypospolitej. Formalnie więc rzecz biorąc, akcja Żeligowskiego miała być do opinii światowej buntem dywizji litewsko-białoruskiej, w której służyli synowie Ziemi Wileńskiej, którzy postanowili sami, wbrew swojemu dowództwu, doprowadzić do wyzwolenia swoich rodzimych stron.

9 października 1920 r. o godzinie 8 rano, dywizja litewsko-białoruska, nie napotykając znaczącego oporu ze strony Litwinów, już o godzinie 14 była w Wilnie, o godzinie 17 miasto było całkowicie w rękach polskich. Następnego dnia gen. Lucjan Żeligowski wydał odezwę „Do ludności Litwy Środkowej”.

„Rodacy! Wróg nasz odwieczny zajął naszą ziemię, aby w niej zaprowadzić krwawe rządy bolszewickie. Nie mogąc pod naciskiem walecznych wojsk polskich jej utrzymać, wróg zawarł układ z rządem kowieńskim i kraj nasz oddał pod władzę tego rządu. Nie pytano nas, czy chcemy iść pod władzę rządu kowieńskiego, czy pragniemy mieć u siebie rządy litewskie; rozporządzono się nami bez nas, podarowano nam rządy kowieńskiemu, aby zamknąć drogę do kraju wojskom polskim, ścigającym bolszewików.

Rodacy! Nie możemy dopuścić do tego, aby krajem naszym handlowano jak bezdusznym towarem lub sprzętem, aby rząd litewski wbrew woli naszej otrzymałby tę ziemię od wrogów naszej Ojczyzny w zamian za usługi oddawane im w walce z Polską. Nie chcemy wojny z państwem litewskim, z narodem litewskim chcemy żyć w zgodzie i porozumieniu; nie dopuszczymy jednak, aby wbrew naszej woli z rąk odwiecznego wroga Polski i Litwy narody rząd litewski obejmował władzę nad polskim Wilnem.

Polska wyzwalała ziemię naszą z niewoli bolszewickiej w kwietniu r. 1919, ogłosiła w odezwie Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, prawo nasze na określenie losów kraju podług własnej woli i własnych potrzeb; dziś odbiera nam to święte prawo układ litewsko-bolszewicki.

(Cda)

Aleksander SREBRAKOWSKI

lasie. Po zwycięstwie nad łódzkim „Widzewem” — 3:1 na prowadzenie w tabeli wysunął się poznański „Lech”, notujący na swym koncie 3 pkt. Po tydzień punktów mają „Pogoń” Szczecin i „Zagłębie” Lubin. Tabele zamyka warszawski „Legia” z minusowym jak na razie dorobkiem punktowym.

CIASNO W CZŁOŁÓWE

Dobiega końca międzynarodowy turniej o szachowe mistrzostwo świata w Biel. Za trzy tygodnie trudno jest powiedzieć, kto ostatecznie zwycięży, gdyż w czółłowie jest naprawdę ciasno. Na prowadzeniu z dorobkiem 7,5 pkt na 10 rundowych znajduje się B. Gelfand z Białorusi. O pół punktu mniej notują Amerykanin G. Kamsky i Anglik M. Adams. Na koncie dalszych dziewięciu uczestników — po 6,5 pkt.

Poprawił nieco swą sytuację wileński arcymistrz W. Malifauskas, uzyskując remis z D. G. Limą z Bra-

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera”



Zyna Podlipska

CO, KIEDY, GDZIE

WYSTAWY

* Rozpocznemy od najnowszych ekspozycji, które otwarte zostały w bieżącym tygodniu. We wtorek w galerii „Vartai”, Vilniaus 39 (Wileńska) nastąpiło uroczyste otwarcie prezentacji dorobku plastyka niemieckiego R. Kimmina, który po raz pierwszy przedstawił na osąd publiczności swe płótna. Jednocześnie w tym lokalu obejrzyć można prace twórcy amerykańskiego K. Jansena.

* W wileńskiej Galerii Fotograficznej, Didžioji 19 (Wielka) prezentuje swój dorobek fotografik Gintaras Zinkevičius.

* Muzeum Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych, Maironio 6, zaprasza do obejrzenia dorobku (malarstwa) S. Sauti.

* Interesującą ekspozycję z galganek materiałów przedstawiała na osąd publiczności twórczyni Ludowa Nijofe Drużdzianaitė. Ekspozycja czynna w Salonie Twórców Ludowych, ul. Vytienio 13.

* W galerii „Akademia” prezentują swój dorobek dyplomanci tej uczelni Kęstutis Zapkus i Ieva Martinaitė.

* Jak zwykle bogata w wystawy galeria „Arka”, Auksros vartų (Ostrobromska). Można tu obejrzeć malarstwo K. Lucepikisa, tekstyli J. Urbienė, rzeźbę N. Tomsona (Niemcy), ubrania J. Vasiliauskienė.

* Galeria „Langas”, Ašmenos 8 (Oszmiańska) zaprasza do obejrzenia malarstwa W. Poškusa, rysunków i rzeźb A. Tomaitisa.

* W salonie Funduszu Kultury Litwy prezentowany jest dorobek znanej artystki D. Tarabildienė (1912-1989).

* „Biała słońca 91” — jest to eks-

pozycja, której tematem jest udział w roku 1991 harcerskich służb medycznych podczas IV Pierłżynki Papieża Jana Pawła II do Polski, harcerzy i skautów zagranicznych m.in. z Litwy w Złocieńcu 80-lecia Harcersztwa w Olszynie k/Częstochowy i VI Światowym Spotkaniu Młodzieży z Papięciem.

Wystawę przygotowali i opracowali harcerze ze Związku Harcersstwa Rzeczypospolitej, a zdjęcia wykonał Marek Dzurzyński, Piotr Wanke i inni. Członkowie Zarządu Miejskim ZP na Litwie od 1.08 do 19.09.1993.

* W bibliotece im. M. Mażydyosa nadal czynny pokaz „Z twórczości rodziny Doburzyńskich poświęcony 90-leciu R. Doburzyńskiego.

TEATR
* Jak informowaliśmy, na gościnnych występach w naszym mieście — Teatr Dramatyczny z Kaliningradu, który występuje na scenie Akademickiego. Jutro goście zaprezentują dla dzieci „Złoty kluczyk”. Wczorzem „Pożyczyciel wódw”.

KONCERTY
* W sobotę w sali Barokowej — organistka D. Kavaliauskienė (godz. 17).
* W niedzielę w Katedrze o godz. 16.30 grać będzie organista B. Vaitkus.

* Zaś w kościele św. Kazimierza A. Bivincienė (niedziela, godz. 13).

FILM
* W Centrum Filmowym wyświetlane są filmy nagrodzone na międzynarodowych festynach. Można tu obejrzeć: pracę kinematografistów Rosji „Kiks”, nagrodzoną na festiwalu w Karłowich Varach w roku ubiegłym, „Skrydła nietoperza” (Norwegia) — nagrodzoną na tegorocznym forum w Moskwie oraz film włosko-francuski „Radości życia intymnego”.

Pamięć Kazimierza Koźłowskiego

Z głębokim bólem zawiadamiamy czytelników i liczne rzesze byłych uczniów z Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5 o śmierci Kazimierza Koźłowskiego tego Nicodziałowanego Pedagoga. Związany był z naszą szkołą przez całe niemal życie. Tu się uczył, po jej ukończeniu, jako student Uniwersytetu Wileńskiego, podjął pracę pedagogiczną, z którą niemal do ostatnich chwil się nie rozstał.

W ciągu 40 lat pracy Kolega nasz wykazał niejedno pokolenie. Uczył nie tylko chemii, ale i bycia człowiekiem, sam stanowiąc doskonały wzór do naśladowania. Być może dlatego wielu Jego byłych uczniów obraturo trudy i piękny zawód pedagoga.

Cześć Jego pamięci. Niech mu lekka będzie ojczyzna ziemia wileńska, dla której pracował.

Koledzy

WAKACJE, WAKACJE...

Garwolińsko-wileńskie
ścieżki przyjaźni

Już od trzech lat nasza szkoła przyjaźni się z harcerzami z Garwolina. Razem z nimi spędzaliśmy swoje ferie letnie w Polsce na obozach harcerskich, gdzie właśnie powstała nasza drużyna harcerska. Niedawno mieliśmy zaszczyt gościć naszych przyjaciół. Przybyła do naszej szkoły dziewięciopięcioroosobowa grupa harcerzy pełnych werwy, zapatu i energii. Goście chcieli poznać się z naszą działalnością harcerską, podzielić się doświadczeniami. Podczas swego pobytu nauczyli nas wielu pięknych piosenek i gier terenowych.

Harcerze mieli spotkanie z rodzicami, nauczycielami i dyrektorem, spółki rolniczej „Mościszki” panem Tadeuszem Likszą. Podczas tego spotkania otrzymaliśmy zaproszenie dla piętnastu osób na wyjazd do Polski na wakacje, z czego się ogromnie cieszymy.

Nasi goście mieli okazję obejrzeć zabytki architektoniczne Wilna, podziwiać piękno Zamku Trockiego. W ostatni wieczór wspólnie zorganizowaliśmy ognisko, które jeszcze bardziej nas

zbliżyło i wyculiśmy naprawdę, że wszyscy harcerze to zgodna rodzina. Potem chcąc, aby Pan Bóg błogosławił ich w powrotnej drodze, razem poszliśmy do naszej kaplicy na czerwową modlitwę. Wszyscy obecni byli zachwyceni wspaniałym śpiewem i modlitwą naszych gości. Staraliśmy się jak najdłużej przebywać z naszymi przyjaciółmi, gdyż wyczuwaliśmy, że mamy z tego ogromną korzyść. Niestety, co miłe i przyjemne, prędko mija, lecz mamy nadzieję, że to było nie ostatnie spotkanie z harcerzami z Garwolina.

Z całego serca chcemy podziękować dyrektorowi spółki rolniczej „Mościszki” panu Tadeuszowi Likszemu za wsparcie finansowe przy zorganizowaniu przyjęcia gości, za życzliwy stosunek do wszystkich naszych gości i zrozumienie potrzeby kontaktów między dziećmi Wileńszczyzny, a dziećmi Macierzy.

Ryta MASKAJEWA,
w imieniu zastępy
„Wędrujące mewy”
z Mościskiej
Szkoły Dziewięcioletniej

Bogate w wydarzenia dni

Tak niezwykle skończył się rok szkolny. I choć tak bardzo oczekiwaliśmy wakacji, żałowaliśmy, że opuszczamy mury szkoły, ponieważ ostatnie dni były bardzo wesołe i ciekawe.

Mieliśmy różne imprezy i wycieczki. A więc: Byliśmy na Rossie, gdzie zwiedziliśmy groby naszych sławnych ziemiaków, na Górze Giedymina. Później pojechaliśmy do Parku Vingis, gdzie jeździliśmy na małych samochozikach i na różnych karuzelach.

Braliśmy też udział w II Dniach Kultury Polsko-Litewskiej. W niemieńskim kościele byliśmy na Mszy św. celebrowanej przez ks. Krzysztofa Korzeleckiego z Sopotu i ks. pr. Ryszarda Jakutisa. Zespół młodzieżowy z Gdańska ślicznie śpiewał religijne piosenki. Potem zwiedziliśmy na plebani wystawę współczesnego malarstwa.

Niezapomniane wrażenie

wywarło na nas spotkanie z pisarką Barbarą Wachowicz z Celi Konrada, pełni wrażeń i wzruszeń przeżyliśmy spotkanie z reżyserem A. Hanuskiewiczem w Białej Sali.

Zawdzięczając wychowawcom i dyrekcji szkoły mogliśmy pojechać i przeżyć to wszystko.

Udając się do domu, marzymy już znowu o wakacjach w Borach Tucholskich we Wrocławiu, gdzie będziemy dzięki Fundacji Rodziny Nadziei, a także ks. Krzysztofowi Korzeleckiemu i sympatycznej pani Lidii Skorupskiej i szanownemu Zbigniewowi Sawickiemu z Wrocławia.

Za pośrednictwem gazety składamy Im serdeczne podziękowania.

Krysia KURKULONIS
i Lena BIERNATOWICZ
z klasy 7 Podbrodzkiej
Szkoły Internatu

NASZA GROMADA

DWUTYGODNIK DLA UCZNIÓW

Nasza szkolna gromada
O przyjaźni nie gada.
Ale za to w potrzebie
Każdy zrobi dla ciebie,
Co będzie mógł.

Gościliśmy uczniów ze Śląska

Redakcja naszej gazety gościła liczną — i dodajmy, bardzo miłą grupę uczniów ze szkoły podstawowej nr 32 w Rybnikach. Młodzież przybyła w ramach wymiany do stołecznej szkoły nr 15 we wsi Ludwinowo. Dzieci były ciekawe, jak wygląda redakcja polskiej gazety na Litwie. Opowiedzieliśmy im więc o historii, życiu codziennym naszego pisma, o tematyce kolumn młodzieżowych i uczniowskich, bo właśnie to naszych gości najbardziej interesowało. Dla niektórych gości istnienie „Kuriera Wileńskiego” było odkryciem, więc ciekawo ich, w jaki sposób można go nabyć w Polsce.

Z kolei uczniowie opowiedzieli o wrażeniach z pobytu na Litwie.

Ten przyjazd — to rewizyta, bowiem młodzież z Ludwinowa już bawiła w Polsce przed dwoma tygodniami. Goście z Kraju mieszkają w rodzinach w Wilnie, Ludwinowie, Wacę Trockiej. Nie możecie nawet wyobrazić, jak bardzo pracowicie spędzają tu czas! Bo wielu pro-

gram mają — ho! ho! Bo tylko posłuchajcie; byli na wycieczce zlakiem Mickiewiczowskim, zwiedzili muzeum Wieszcza w Nowogródku i oczywiście, nie oparli się na pokusie, by „zatrymać swe konie, by się przypatrzeć jezioru”.

Zwiedzili prastarą stolicę Litwy — Troki. Nasyćili się pięknem krajobrazu litewskiej Weneccji. Z tej wycieczki wrócili nie tylko oczarowani pięknem jezior, ale i ciut-ciut mądrzej, bo zwiedzili ekspozycję zamku na wyspie. No, a być w Trokach i nie spróbować tamtejszych specjałów? Któż się na to zgodzi! Karaimskie kybiny bardzo im smakowały.

Zapoznanie się z urokami Wilna rozpoczęło od kościołów, cerkwi. Udało się nawet obejrzeć synagogę. Uczniowie podziwiali również zabytkowe budynki słynnego w całej Europie Uniwersytetu Wileńskiego. Przewodnik opowiedział o historii uczelni, szczegółach związanych z nauką i pracą słynnych rodaków: Mickiewicza, Słowackiego, Kraszew-

skiego, Miłosza, braci Śniadekich, historyka Lelewela, działalności Filomatów i Filaretów. Następnie uczniowie zwiedzili klasztor Bazylianów, a także Celię Konrada. Program zwiedzania obejmował także pobyt na cmentarzu Rossa, Górze Giedymina i Trzykrzyżskiej. Jednym z pobytów w Wilnie — to nie tylko praca, ale również wycieczki w rozrywek. Sporo przyjemnych chwil spędził w wesołym miasteczku na dyskotekę w „Ritmasie”. A ileż uroku miały chwile przy ognisku w Suderwie, czy też podczas jazdy statkiem po opiewanej przez Mickiewicza Wilni... No, a oglądanie Wilna z lotu ptaka — toż to prawdziwa frajda! Słowem wiele pięknych, niezatartych wrażeń mieli tu nasi goście. Uczniowie mieli również możliwość zapoznać się i poobcować z dziećmi wymagającym szczególnej troski. Odwiedzili Dom Dziecka przy ul. Gityu, gdzie są również polskie dzieci.

Wiele miłych słów o Litwie, jej mieszkańcach usłyszeliśmy od naszych gości.

Na pamięć z pobytu w redakcji uczniowie otrzymali kalendarz „Rodziny Wileńskiej” zwiedzili drukarnię. No i oczywiście zdjęcie. Za pośrednictwem gazety uczniowie prosili nas serdecznie podziękować wszystkim, którzy sprawili, że ich pobyt na Litwie był tak atrakcyjny!

Anna MAKOWSKA

NA ZDJĘCIU Bronisławy Kondratowicz widzimy naszych gości przed gmachem Domu Szkoły.



Moja wspaniała przygoda polska

Gdy mama powiedziała, że pojedziemy do Polski, nie mogłam w to uwierzyć. Bardzo czekałam tego dnia, kiedy wreszcie będę mogła zobaczyć, jak ta Polska wygląda. W mojej wyobraźni ta Polska miała być jakaś nienadzwyczajna. Wkrótce mogłam sama się przekonać, że było zupełnie inaczej. I oto nadszedł długo oczekiwany czas i siedzimy w pociągu Wilno-Szesztoki a raczej nie siedzimy, a tylko stojemy na jednej nodze, jak bociany. O rety! — pomyślałam — przecież to coś okropnego.

Nareszcie wsiadamy do innego pociągu, był to już pociąg polski. Miałyśmy już tam miejsce do

siedzenia. Przez okno oglądam przyrodę. I oto granica. Jesteśmy w pociągu Suwałki-Warszawa. W przedziale jechali Polacy, którzy mówili poprawnie po polsku. Wielkie wrażenia wywarła na mnie Warszawa, a szczególnie Dworzec Centralny. Wyglądało to wszystko cudownie. Z Warszawy jedziemy do Kielc. Była godzina 2 w nocy i oto dworzec w Kielcach. Wsiadamy. Miał nas spotkać ksiądz, dlatego serce mi trochę stukało, nie wiedziałam, jak mam go przywitać. Gdy zobaczyłam go, oniemiałam ze wzruszenia, ale ksiądz podszedł do mnie i usiłował w policzek i było już po sprawie. Gdy ksiądz przywiozł nas

na miejsce, tam czekali na nas Leszek i Mirek, moi bracia. Przecież nie widziałam ich tyle miesięcy. Przytuliłam się do nich i rozplakałam. Następnego dnia zaprosiła mnie koleżanka Ola, która czekała na mój przyjazd, zaprowadziła do szkoły. W szkole słyszałam ciągle bardzo ładną mowę polską. Szczęściem się tylko tym, że dobrze rozmawiam po rosyjsku i trochę po litewsku. Innego dnia zaproszono mnie do szkoły, gdzie miał się odbyć wieczór. Zobaczyłam, jak się bawi młodzież polska. Bardzo mi się spodobała pani dyrektor szkoły. Była młoda i ładna. Otrzymałam od niej wiele prezentów. Gdy

mieszkałam z mamą u księdza, poznałam dużo innych księży, którzy przychodzili w gościnę. Bardzo byli miłi i uprzejmi. Chętnie chodziliśmy do kościoła na mszę św. Ksiądz odprawiał mszę św. inaczej niż u nas. Bardzo mi się spodobało w kościele. Ksiądz podarował mi kasetę, gdzie były nagrane piosenki święte, podarował Pismo Święte.

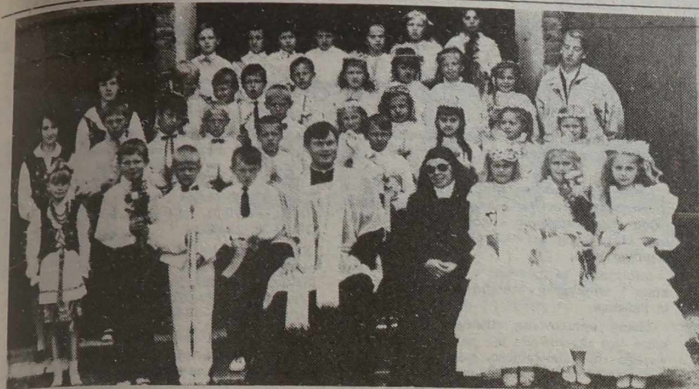
Chodziłam po okolicy i oglądałam wszystko, co było dookoła. Te domy, ta roślinność i w ogóle przyroda. To wszystko było jakieś inne, cudowne. Z dała widziałam zamek królowej Bony, znajdując się tam jaskinia Raj.

Poznałam w Polsce dużo wspaniałych ludzi, między innymi malarza, który nazywał się Leszek. Namalował nam portrety. I

oto nadszedł dzień rozstania. Podarowano mi wiele ubrań i miłośnicy, że u nas żyje się źle, nie wiem, ale ledwo mogłyśmy z mamą udziwnąć.

Do Wilna jechałam samochodem, który był podobny do naszego „Łatwii”. Jechało z nami do Wilna siedmiu panów. Byli bardzo uprzejmi, kupowali mnie sok, ciasteczki, gumę do żucia. Jestem bardzo wdzięczna wszystkim, którzy postarali się, aby ta podróż pozostała niezatarty ślad w mojej pamięci. Ten pobyt w Polsce był najwspanialszą przygodą w moim życiu.

Edyta ROMANOWSKA
ucz. kl. 5 Awiejskiej
Szkoły Średniej



Uroczystość Pierwszej Komunii

Niedawno odbyła się kolejna uroczystość przystąpienia do Sakramentu Pierwszej Komunii Świętej. Nareszcie nadzieja dla dzieciaków długo oczekiwana chwila, do której starannie się przygotowywano przez cały rok. Dla dzieci parafii Taborszki, Kamionka i Turgiele to święto nastąpiło w jedną z pięknych słonecznych niedziel. Odświętnie ubrane dzieci, ich rodzice, dziadkowie oraz wszyscy parafianie ze wzruszeniem przeżywają niezapomniane chwile tej uroczystości. Ks. Józef Aszkiełowicz jest szczególnie lubiany przez maluchów i dlatego zawsze otacza go gromadka dzieci.

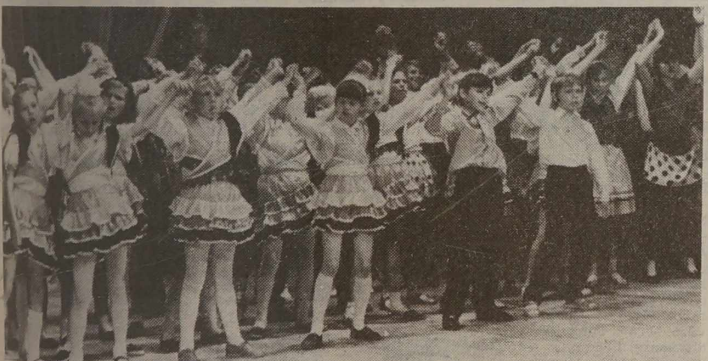


W tym roku przystąpiło do Pierwszej Komunii sporo dzieci: w Turgielach — 32, w Taborszkiach — 13, w Kamionce — 10.

Każda z tych trzech uroczystości była piękna, niepowtarzalna. Kazania oraz błogostawieństwo ks.

Józefa wszystkich zebranych wzruszyły do łez.

NA ZDJĘCIACH: fragmenty uroczystości Pierwszej Komunii w Turgielach (u góry) i w Taborszkiach. Tekst i zdjęcie Bronisławy Kondratowicz



"Truskaweczka" nam dojrzeva

Ostatnio powrócił z Polski po swym ostatnim tournée (jeżeli można to tak nazwać) zespół „Truskaweczka”. Zespół skorzystał z dwóch zaproszeń — i dzieciaki nim zaprezentował się w Warszawie, później odpoczywał i koncertował u swych starych znajomych w Zagorzynie, a w drodze powrotnej „zabaczył” o Pomorzę — gdzie w miejscowości Maruszewo na Bałtykiem dał

koncert w miejscowym kościele, co było niewątpliwie atrakcją dla mieszkańców, jak i wczasowiczów. Jak dotychczas — to „Truskaweczka” goni sukces za sukcesem. Ale najważniejsze — to festiwal w Krakowie. Jest to wysoki próg, a jednocześnie wielka szansa dla zespołu. Jednak ten wyjazd stoi pod znakiem zapytania — tymczasem są trudności ze skompletowaniem zespołu — wiadomo

wakacje, a i z finansami rodziców różnie bywa. No, ale jesteśmy dobrej myśli. Jednocześnie w imieniu naszego zespołu wyraży szacunek i podziękowania pragniemy przekazać tym Osobom i Instytucjom, które nam pomogły. Odwiedzimy się naszym tańcem i piosenką.

W imieniu zespołu „Truskaweczka”
Bożena ZĄBKIEWICZ

Na zdjęciu Bronisławy Kondratowicz „Truskaweczka” w pełnej krasie.



Tylko rower da ci poznać prawdziwy smak wakacji!
Fot. Bronisława Kondratowicz

Poetycki kalendarz

TERESA FERENC

Lipiec

Lipiec w lipcu się przycałi, zagadał zielono, zapachniało w kwiatach lipy kwiatomiędną wonią. Idzie lipiec środkiem sadu, pierwsze jabłko strąca,

zakrećło mi już w głowie lipcowe gorąco.

Krażą lipiec po ogródkach, polem luk zatacza, będą piony tego roku u lipca-bogacza.

Lipiec, lipiec pełen skrzypiec. Skrzypce pełne miodu.

Pszczoly słodycz nam przyniosą z lipcowych ogródów.

Już od wielu lat mile widzianymi przyjacielami dzieci (dorosłych również) są pełni werwy, pomysłów i szalonych przygód bohaterowie kreskówki Walta Disney'a. Jedną z najpopularniejszych postaci Disney'owskich jest

MICKEY MOUSE

czyli Myszka Miki, każdy zna ją, prawda?

...A właśnie, że nie! Po pierwsze, to nie Myszka, lecz raczej Myszek Miki. Nasz bohater jest bowiem chłopcem, mężczyzną. Ma nawet narzeczoną, Minnie.

Mickey Mouse „urodził się w 1928 roku w studio wielkiego Walta Disney'a jako postać z krótkometrażowych filmów animowanych, tzw. kreskówek. Zaprojektował go i ożywił do ekranu Ub Iwerks. najpierw czarno-biały i niemy, po paru latach stał się Mickey Mouse postacią kolorową i przemówił głosem samego Walta Disney'a!

Później zawędrował na plansze komiksów, zaś w 1955 roku zjawił się w telewizji w tak zwanym Klubie Myszki Miki. Wizerunek Mickey Mouse znany jest z milionów reklam najprzeróżniejszych produktów dla dzieci. Mickey Mouse (obok takich Disney'owskich bohaterów jak Kaczor Donald czy Pies Pluto) jest jednym z gospodarzy Disneylandu. Kraina Disney'a to wspaniałe miasteczko fantazji, bajki, a także przygody (wczorajszej, dzisiejszej i przyszłościowej), jakie Disney stworzył w stanie Kalifornia, w sąsiedztwie Hollywoodu. Podobne centrum rozrywki, Walt Disney World, istnieje na Florydzie, zaś kolejne było otwarte w 1992 roku pod Paryżem. Imperium Disney'a, królestwo Mickey Mouse nie ma granic.

Mickey, bohater teoretycznie dla dzieci, jest jedną z bardziej znanych postaci XX wieku i należy — tak, tak! — do wąskiego grona najwybitniejszych bohaterów kina w ogóle. Jest to postać o silnej osobowości — trochę szalona, dowcipna, waleczna, a także pyszałkowska i nawet kochliwa. Uwielbia Mickey niebezpieczeństwa dalekich podróży, nie unika szalonych tańców ani trudnych zadań. Och, dość już, przecież Mickey Mouse, jaki jest, każdy widział! Naprawdę? Nasz bohater nie jest

wcale postacią jednolitą, z biegiem czasu zmieniał charakter, wygląd, zachowanie, typ przygód. Rozwijając się, ewoluował — jak mądrze mówią dorośli. Najpierw był raczej łajdakiem, rozbrajakiem, nawet chuliganem — takim, jak jego późniejszy rosyjski naśladowca, Wilk, z kreskówek o Wilku i Zającu. Później dopiero nabrał Mickey Mouse manier mysiego dzentelmena, a nawet eleganta.

Tę przemianę można spostrzec, po pierwsze, analizując treść kolejnych filmów i komiksowych przygód; po drugie, uważając obserwując wygląd Mickey Mouse. W starych, archaicznych kreskówkach nasz bohater jest właściwie dorosłym o średnio przyjemnej powierzchowności. W dodatku wygląda na grzyonia-chuligana, którego strach wieczorem spotkać na myśm przedmieściu. Nosi przykrótką marynarkę, z której rękawów wystają długie łapy, ma małą głowę, a pyszczek duży, właściwie groźny. Dopiero później głowa Mickey Mouse rośnie w stosunku do wielkości ciała, oczy stają się duże, szczęką maleje, sylwetka nabiera proporcji zdecydowanie dziecięcych. Rysownicy Disney'a wiedzieli, co robią; od tysiącleci wszystkie te cechy wzbudzają powszechną sympatię. Mickey naszych czasów nie chce więc być hulajtem i rozbrajakiem. Woli raczej, aby go lubiano niż się bano. Zgadza się, by śmiało się z niego. Nie chce, by traktował go jak wyzutka, osobę podejrzaną.

Naszego bohatera można porównywać z dwiema największymi postaciami aktorskiej komedii filmowej — Charlie'm Chaplinem i Busterem Keatonem. Po Chaplinie — ma zatem Mouse przekorę, dowcip, błyskotliwość; tak jak Charlie, z pomocą forteli i sztuczek radzi sobie z przeciwnikami. Natomiast nigdy nie uśmiechający się na ekranie Buster Keaton nauczył Mickey Mouse zawziętej, wręcz bohaterkiej walki z przyrodą, z przedmiotami i maszynami, które — zdawałoby się — nabierają cech żywych, buntują się, atakują, dostawnie stają dęba.

Wiele postaci filmowych ulęgło zapewne zapomnieniu, ale mit i sława Mickey Mouse, będą chyba trwałe, dopóki istnieć będzie ludzkość. Zawsze znajdą się dzieci, które zechcą zobaczyć go po raz pierwszy.

Przygotowała A. K.

Uśmiechnij się

Ojciec złości się na syna oglądając jego dzienniczek ocen:

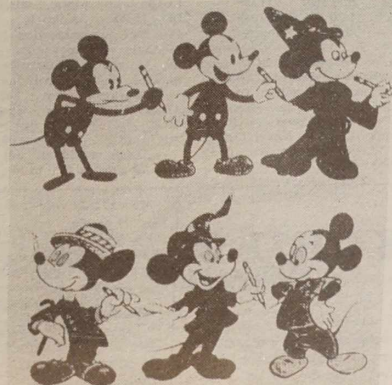
- Co, znowu dwójka z historii!
- To przez Łokietka...
- To po co zadajesz się z chuliganami?!

Lekcja historii:

- Jasiu, kto panował w Rosji w czasie odwrotu Napoleona? — pyta się nauczycielka.
- Wielki mroz.

Nauczyciel na lekcji biologii:

- Jasiu, powiedz co to jest małpa?
- Małpa to jest takie zwierzę jak ja albo pan profesor, ale ma dłuższy ogon.



ZWIĄZEK HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ
REFERAT „WSCHÓD”

uprzejmie zaprasza na otwarcie wystawy fotograficznej

„Biała służba '91”

w Zarządzie Miejskim Związku Polaków na Litwie, ul. Stepono w dniu 1.08.93 o godz. 18.00.

(Zam. 2390)

Telewizja

PIĄTEK, 30 LIPCA

14.30 — Wiadomości w jęz. francuskim i niemieckim. 8.30 — Serial „Przekonywacze”. 9.20 — Dla dzieci. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Wiadomości BBC (napisy litewskie). 19.30 — Festiwal kultury etnicznej „Zemyna”. 20.00 — „Najśmieszniejsi ludzie Ameryki”. 20.30 — Serial „E-Street”. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial „Przekonywacze”. 22.20 — Aleja Laisves. 22.40 — Telegra „Pół na pół”. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Studio MT.

Tele-3

10.50 — Serial „Santa Barbara” (R). 11.40 — Music. 12.00 — Animation. 13.00 — CNN News. 14.00 — Program edukacyjny. 16.00 — MTV Music. 16.55 — Film W. Disney’a (R). 17.35 — MTV Music. 18.00 — Animation. 18.30 — Reportaż z Szawel. 19.00 — Wieści (R). 19.25 — Film fab. (R). 20.55 — A.A. 21.20 — Film „No way out”. 23.10 — Film „The Hits”. 23.50 — Film „Rosemaries Baby”.

Warszawa

13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Tragedia Topogłowego Wilsona i komedia niezwykłych bliźniąt” — film fab. prod. amerykańsko-niemieckiej. 14.40-16.15 — Jedynka na niepokoję — obok nas. 16.15 — Kino wakacyjne: — „Widget” (4) — serial prod. USA; „Nieustraszony” (25) — serial przygodowy prod. kanadyjskiej. 17.05 — Teleferie: Kolorowe lato — wakacyjny magazyn dla dzieci — wakacyjna ciuchcia. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Gra o klasę. 19.00 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.30 — „Zulu Gula na wakacjach”. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Cztery małe kobietki” (4-ost.) — serial obyczajowy prod. włoskiej. 23.10 — Reporterskie wspomnienia. 23.50 — Wiadomości. 0.05 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — Gorąca linia. 0.20 — „Wojna secesyjna” (9 ost.) — serial dok. prod. USA. 1.30 — „Nieuchwytny gang” (5) — serial prod. francuskiej. 2.50 — Program rozrywkowy. 3.05 — „Zmiennicy” (13) — serial TP.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — TV film fab. „Młyn”. 9.40 — Koncert. 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film-spektakl. 12.25 — Serial „Drobiazgi życia” (7-9). 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Film anim. „Pszczółka Maja”. 15.30 — W świecie zwierząt. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Kanał Ostankino. 17.40 — O pogodzie. 17.45 — Człowiek i prawo. 18.15 —

Wagon 03. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Człowiek tygodnia. 20.55 — Serial kryminalny „Sweany” (5). 21.55 — Maksyma. 22.25 — Auto-show. 22.45 — Koncert. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik. 0.05 — Ekspres prasowy.

SOBOTA, 31 LIPCA

TV

9.00 — Wiadomości. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Małe święte pieśni młodzieży litewskiej. 10.30 — Słowo chrześcijanina. 10.40 — Zgoda. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Zdrowie. 12.40 — Serial dla dzieci „Pociąg nadziei”. 13.40 — TV spektakl. R. Jakimavičius „Legenda strażników”. 15.10 — Piłka. 16.10 — Program białoruski. 16.20 — Śpiewa N. Paltiniene. 17.00 — Cudzego bólu nie bywa. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 19.10 — Z zachodniego wybrzeża. 19.40 — Film dok. 20.10 — Lato, moda i piękno. 20.25 — Program studia video-reklamy. 21.00 — Panorama. 21.30 — Pod własnym dachem. 22.15 — Serial „Starzec”. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Bałtycka TV

8.00 — Olimp. 8.30 — Baltoskandia. 9.00 — Kamera gniewa się i śmieje. 9.30 — Etnostudio. 10.00 — Program TVP.

Tele-3

9.00 — Animation. 9.35 — Film dla dzieci „Condorman”. 10.50 — Mucis. 11.00 — Film fab. (R). 12.25 — Music. 12.30 — Animation. 13.00 — Boxing: K. O. Magazine. 14.00 — Film dok. „Światowe igrzyska Litwinów”. 15.05 — Film „Knight Rider”. 16.00 — Music. 16.05 — Futbol bez granic (R). 17.00 — Bon Jovi. 17.30 — Swimming: The European. 19.00 — Wieści (R). 19.20 — Film dok. 20.00 — MTV’s Braun European Top 20. 22.30 — Film „Robin Hood”. 1.00 — Adult Club (dla dorosłych).

Warszawa

8.30 — „Rondo” — magazyn informacyjno-gospodarczy. 8.50 — Rynek Agro. 9.15 — Z Polski. 9.35 — Wszystko o działce. 10.00 — Zjarno — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.25 — Interwaksje „5-10-15” oraz Walt Disney przedstawia. 12.05 — „Opowieść o dziekiej przyrodzie” — serial przyrodniczy prod. USA. 12.30 — „Magazyn różności” — program dla rodziny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Teatr telewizyjny — spektakl na bis. Jerzy Niemczuk — „Nieboskie stworzenie”. 14.00 — „Przygoda w Zoo” — serial prod. australijskiej. 14.50-17.55 — Festiwal polskiej twórczości teatralnej. 15.10 — Małe wiadomości DD. 15.20 — Animals — program Ewy Banaszkiewicz. 16.10 — „Pytanie — odpowiedź — pytanie” — recital Katarzyny Skrzyneckiej. 16.35 — Berlińska wyspa — program Niny Terentiew. 17.25 — Ekspres reporterów. 18.20 — „Polaków portret własny”. 18.50 — Opole-93. 19.10 — „Dzień za dniem” (4) — serial obyczajowy prod. USA.



Szanowni mieszkańcy Litwy
Panie i Panowie!

Jeżeli macie jeszcze czekić inwestycyjne, przeczytajcie ten nasz list i podejmijcie decyzję.

Mamy zgromadzoną informację o obiektach przemysłu, rolnictwa, handlu, budownictwa, usług transportowych i gospodarki komunalnej, które będą prywatyzowane w tym i następnym roku.

Informacja ta pozwoli z mniejszym ryzykiem i większą gwarancją inwestować środki Państwa.

Mamy opracowaną strategię prywatyzacji, która jest skierowana nie na dywidendy pierwszego roku działalności gospodarczej, a ku sterowanej modernizacji przy pomocy inwestycji zagranicznych i gwarantowanych dywidend w przyszłości.

Orientujemy się na ludzi ostrożnych, długo namyślających się, którzy nie mogą skorzystać z przywilejów udzielonych członkom zespołów produkcyjnych.

Teraz czas podjąć decyzję, zanim „nomenklatura” nie wymieniła części Państwa na obligacje o wątpliwej wartości.

Zwiększamy kapitał statutowy do 4.000.000 Lt. i będziemy dążyć, aby zwiększyć go do 8.000.000 Lt.

Wzrosty kapitał, większe gwarancje.

Wzywamy rolników, przedsiębiorców, inteligentów, emerytów do subsydiowania akcji spółki inwestycyjno-akcyjnej „OAZES INVESTICJA”.

Z prosektem emisji naszych akcji można się zapoznać i subsydiować akcje we wz-

stkich urzędach pocztowych Litwy, oddziałach Litewskiego Banku Rolnego i Banku Oszczędnościowego, w siedzibie SIA „Oazės investicija” — Vilnius, Ukmergės 41, pokój 572 (tel. 35-24-98, 35-24-95) i u agentów: Vilnius, (tel. 16-93, 66-70-71, 44-01-21, 35-14-79, 46-01-01, 76-92-28, 22-98-44; Raseiniai — 45-114, 51-069; Joniškis — 56-388, 58-204; Sakiai — 52-497, 51-058; Visaginas — 29-952, 31-107; Druskininkai — 45-613.

SIA „Oazės investicija” oferuje akcje o nominalnej wartości 5 Lt., które sprzedaje osobom fizycznym i prawnym:

za czeki inwestycyjne po 5,5 Lt., za czeki inwestycyjne i gotówkę (5+0,5) Lt. za gotówkę i środki z części bilansowej konta inwestycyjnego z obniżką o 0,5 Lt. tylko po 5 Lt.

Konto inwestycyjne SIA „Oazės investicija” nr 469710201, konto rozliczeniowe nr 469102 w banku komercyjnym „Aurobankas”, Vilnius, ul. Giedymina 6, kod. 260101701.

Planie potrzebni są agenci do rozpowszechniania akcji w całej Litwie. Wynagrodzenie 3 proc. od rozpowszechnionej sumy i premia.

Prosimy pisać i składać nam oferty pod adresem pocztowym IAB „Oazės investicija”, a/d 2531, 2051 Vilnius.

Dyrektor SIA „Oazės investicija”, członek Litewskiego Związku Gospodarzy Bronius VERKAUSKAS

(Zam. 2391)

20.00 — Małe wiadomości DD. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Przygody Rabbiego Jakuba” — komedia prod. francuskiej. 22.55 — Muzyczna Jedynka — finał lipcowy. 23.50 — Wiadomości. 24.00 — Sportowa sobota. 0.40 — „Bole-ro” — film fab. prod. USA. 2.25 — „Noce w Las Vegas”. 3.10 — „Zmiennicy” (14) — serial TP.

Ostankino

6.00 — Dziennik. 6.20 — Program. 6.25 — Gimnastyka. 6.35 — Ekspres prasowy. 6.45 — Sobotni poranek biznesmena. 7.30 — W świecie motorów. 8.00 — Film anim. „Otwarte okno”. 8.10 — Program muzyczny. 8.35 — Maraton-15. 9.00 — UFO. 9.30 — Przegląd ekologiczny. 9.45 — Autograf sobotni. 10.15 — Medycyna dla ciebie. 10.50 — Ze znakiem orla. 11.40 — Album poetycki. 12.00 — Notatki niepodróżne. 12.25 — Sport i sztuka. 13.25 — W. Jezow — pisarz i dramaturg filmowy. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — TV film. 15.20 — Film anim. 16.20 — Magazyn Europejskiej TV „Central Express”. 16.50 — Program sportowy. 17.20 — Pieniądze i polityka. 17.50 — Działania siódemka. 18.50 — Serial „Rycerz Houstonu” (5). 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Serial „Błękitne i szare” (5). 21.25 — Studio „Rezonans”. 21.50 — VIII TV konkurs wykonawców piosenek estradowej. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik.

NIEDZIELA, 1 SIERPNI

LTV

8.00 — Program dnia. 8.05 — Program „Worldnet” o biznesie. 8.30 — „Lietlo”. 8.35 — TV album. 9.15 — Abecadło zdrowia. 9.30 — Dla dzieci. 10.05 — Serial „E-Street”. 10.30 — Przekroczywszy 2000. 11.20 — W świecie koszykówki. 12.00 — Serial dla dzieci „Pociąg zyczeń”. 13.00 — Koncert zyczeń.

14.00 — Film dok. Polskiej TV „Krysia”. 14.25 — Koncert. 14.55 — Szkice amerykańskie. 15.55 — Program religijny. 16.25 — Zapiewajmy nową pieśń. 17.00 — Rozmowy wileńskie. 17.30 — Z międzynarodowego salonu lotniczego we Francji. 18.00 — Wiadomości. 18.05 — Dla dzieci. 18.25 — Język dzwonów. 19.05 — Spektakl Poniewieskiego Teatru Dramatycznego, W. Myśliwski „Drzewo”. 21.00 — Wiadomości. Opinie. 21.40 — Serial „Mieścieczko Twin Peaks”. 22.30 — Wasze studio. 23.00 — Jazz session. 23.25 — Wiadomości wieczorne.

ZAPRASZAMY DO POLSKI.

Wyjazd co czwartek.
Vilnius, tel. 73-25-84.
(Zam. 2389)

UDZIAŁAM KONSULTACJI
w sprawie sprzedaży niklu,
palladu.
Vilnius, tel. 64-12-95, 64-16-37,
wczorczorem: 64-20-12.
(Zam. 2270)

Kalendarium

* Piątek (30.VII) jest 211 dniem 1993 r. Do końca roku 154 dni.
* Znak Zodiaku — Lew.
* Imieniny: Aldony, Julity, Ludmily, Piotra, Zdobysława.
* Wschód Słońca — 5.25, zachód — 21.24. Długość dnia 15 godz. 59 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr słaby. Temperatura w dzień 21-23 stopni. W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, gromoty. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 20-25 stopni.

PO DOBRYM KURSIE
kupujemy
czeki inwestycyjne.
Zwracać się: Vilnius, Sienoriai 65a, pokój 202, tel. 38-56 od godz. 8.30 do 17.00.
(Zam. 2273)

DROGO SKUPUJEMY
złoto, platynę, pallad, miedź,
Litnia.
Vilnius, tel. 26-37-10.
(Zam. 2284)

SPRZEDAJE SIĘ
różne tureckie skórzane
z sakrawków (25-28 USD
litami).
Vilnius, tel. 77-14-95, 80-
da, tel. (8-261) 732-39.
(Zam. 2285)

KUPIĘ
dzwupokojowe mieszkanie
Wilnie.
Zwracać się: Vilnius, tel.
12-16.
(Zam. 2286)

Z powodu zgonu wychowawcy
nka i długoletniego nauczyciela
łowanego nauczyciela
*+P.
Kazimierza KOZŁOWSKIEGO
serdecznie współczucia. Żadne
nie wyrażają uczyniowie i
no pedagogiczne szkoły
niej nr 5 w Wilnie

Dyżurni wydania:
Henryk MAZUL,
Jan LEWICKI,
Teresa ŻARK,
Teresa STRUMIELO.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie dokumentów — pr. Laisvės 111, pokój 1102. Czynne od 10 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-93

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 10 ct
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 2317
Nr rejestracji — 322.
Druknię Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działalność państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomicy — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, zycia politycznego — 42-78-81, zycia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stolecia oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwacki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylści — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.